

Frau Twardowska.

Ballade von Adam Mickiewicz.

Pani Twardowska.

Ballada przez Adama Mickiewicza.

Deutsche Übersetzung von Carl v. Blankensee.

Componirt 1835.

[Von Loe we für Op. 50 (somit Heft II Nr. 3) bestimmt gewesen, dann aber als Op. 51 vorgemerkt, nunmehr also der Polnischen Balladen Heft III Nr. 2.]

Bisher unveröffentlicht.

Nr. 7.

Allegretto, non tanto. mf

mf stacc.

cresc.

piano

dim.

p

f

p

f

Ei, das tanzt, das lärmt und trin_ket! ei, das Völkchen, das ver_steht es! Wie die
 Je - dza, pi - ja, lul - ki pa - la, tańce, hu - lan - ka, swa - wo - la! Le - dwie

Schenke um nicht sin_ket! Hei_sa! hop_sa! hei_sa! geht es.
 karczmy nie róż - wa - la, cha cha! chi chi! hej_że! ho - la!

Twardow - ski sitzt hin - ten wei - ter, stützt die Seiten mit den Armen: „Lu - stig,
 Twardow - ski siadł w kón - cu sto - ła, pod - parł się w bo - ki jak ba - sza; hu - laj

Leu-te, lu-stig! schreit er, neckt und höhnt und schreckt die Armen.
 du-sza! hu-lay! wo-ta; śmie-szy, tu-ma-ni, prze-strasza.

Ei-nem Kriegsknecht, der die Fa-bel sei-nes Muths er-zählt beim Glase, pff ums
 Żoł-nie-rzo-wi, co grał zuchaw szystkich ta-je i po-trąca; świ-snął

Ohr er mit dem Sa-bel: sieh, der Kriegsknecht ward ein Ha-se.
 szablę ko-to u-cha, już z żoł-nie-rza masz za-ję-ca.

Vom Ge-richt dem Ad-vo-ka-ten, welcher still die Schüssel leer-te, klap-pert
 Na-pa-tro-na z try-bu-na-łu, co mił-czkiem wy-próżniał rondel, za-dzwo-

pp

sacht er mit Du - ka - ten: Wind.hund ward der Rechtsge - lehr.te.
 nił kie - ską po - ma - łu, z pa - tro - na - ro - bi się kon.del.

leggiero *pp*

f

Schuster kriegt drei Na - sen - stü - ber und drei Rühr - chen in die
 Szewcu w nos wyciął trzy szczutki, do ła przym - knął trzy ru -

f

Löcher: ein Fass Dan - zi - ger und drü - ber zapft er aus dem Kopf dem Zecher.
 reczki, cmoknął, cmok, i gdańskiéj wód - ki, wy - to - czył ze - ła - pół beczki.

p

Aus dem Glas schlürft das Ge - tränk er, horch! da hört er drin Ge -
 Wtém gdy wód - kę pił z kie - li - cha, kie - lich za - świ - stał, za -

p

knat,ter,schaut hin - ein drum: „Ei,was Hen-ker! Was wollt Ihr denn hier, Ge - vat-ter?“
zgryzał; pa - trzy na dno: „Co u li - cha? Po coś tu, ku - mie za - wi-tał?“

pp
 Teu.fel-chen sass auf dem Bo-den,steif-ge-klei-det zier-lich Jüngchen,grüss-te
Djablik to był w wód-ce na dnie, ist - ny Nie-miec, sztuczka ku - sa; skto - nił

pp

nach der neu-sten Mo-den,zieht den Hut und macht ein Sprüngchen,
się gościom u - kła-dnie,zdjął ka - pe-lusz i dał su - sa.

cresc.
 wuchszwei El-len,eh'vom Gla-se auf den Bo-den er ge - fal-len;Hah-nen-
Skie - li - cha aż na pod - ło - gę, pa - da roś-nie na dwa łok-cie; nos jak

cresc.

sf *p(con gioia!)*

fuss und krum-me Na-se, an den Fin-gern Sperber-kral-len. „Ah...Twar-dowski!
 ha-czyk, kur-za no-gę, i kro-gul-cze ma pa-znog-cie. „A...Twar-dowski,

cresc. *p*

nun, ich grüss'dich!“ sprach's und rückte ihm zu Klei-de. „Dein Ge-dächtnis,
 wi-tam bra-cie!“ to mó-wiąc bie-ży ob-ce-sem! „Cóż to!

cresc. *p*

cresc.

scheints ver-liess dich: däch-te doch, wir kenn'n uns Bei-de! Hast du
 czy-liż mię nie zna-cie? je-stem Me-fi-sto-fe-le-sem! Wszak ze

cresc.

nicht in den Kar-pa-ten dei-ne See-le mir ver-handelt? Ha-ben
 mnąs na Ły-sěj-Gó-rze ro-bił o du-szę za-pi-sy? Cy-ro-

cresc.

wir nicht die Trak - ta - ten, du ge - schrie - ben, ich ge - sandelt? Ich gab
 graf na by - czéj skó - rze pod - pi - sa - łeś ty i bi - sy. Mia - ły

cresc.

mich dir zum Ge - sel - len, du ver - sprachst, nach drei - en Jah - ren dich in
 słu - chać twe - go ry - mu; ty, jak dwa la - ta prze - bie - gą, mia - ły

più cresc.

Rom mir zu ge - stel - len, um mit mir zur Höll zu fah - ren. Sie - ben
 po - je - chać do Rzy - mu, by cię tam por - wać jak swe - go. Już i

Jah - re schon ver - lie - fen, dei - ne Handschrift ist ver - fal - len: Du, ein
 sie - dem lat u - cie - kło, cy - ro - graf na - dal nie słu - ży: ty, cza -

più cresc.

ancora cresc.

Schreck der Höl-le Tie-fen,denkst nicht dran,nach Rom zu wal-len. Doch die
 ra-mi drę-cząc pie-kło, a-ni myś-lisz o po-dró-ży. A-le

cresc.

Ra-che, wie sie lah-me, lock-te dich uns ins Ge-he-ge; die-ser
 zem-sta choć le-ni-wa, na-gna-ła cię w na-sce się-ci; ta kar-

Krug: Rom ist sein Na-me; mit Ar-rest ich Euch be-le-ge!“
 czma Rzym się na-zy-wa; kła-dę a-reszt na wa-sze-ci!“

f *dim.*

p *cresc.*
 Twar-dows-ki' will aus dem Hau-se auf ein solch dic-tum a-
 Ku drzwiom Twardowski się kwa-pił, na ta-kie dic-tum a-

p *cresc.*

f *ff*

cer.bum; Teu - fel packt ihn bei - der Krau - se: „At u - bi no.bi.le
cer.bum; dja - beł za kun - tusz - u - ta - pił: „A gdzie jest no.bi.le

pp

ver.bum?“
ver.bum?“

Ja, die Sa.che scheint ver.
Co tu począć, ku - sa

piano *p* *pp*

cresc.

teu.felt: hier heisst's sich zum Tod be - rei - ten; doch Twar - dows - ki nicht ver -
ra - da: przyj - dzie już na - ło - żyć gło - wą. Twar - dow.ski na kon - cept

cresc.

f

zwei.felt, macht schon neu - e Schwierig - kei - ten: „Schau in - den Kon.trakt, mein
wpa - da, i za - da - je trudność no - wą. „Patrz w kon.trakt Me - fi - sto -

f

Lie - ber, dort, merk auf, giebt's ei - ne Stel - le: Wenn nun mei - ne Zeit vor -
fi - lu, tam wa - run - ki - ta - kie - sto - ją: po - la - tach ty - lu a

ü - ber, und ich mit dir soll zur Höl - le, darf ich noch zu drei - en
ty - lu, gdy przyj - dziesz brać du - szę - mo - ją, bę - dę miał pra - wo trzy

Ma - len dich als Herr zur Ar - beit zwingen, und du musst, was wir be -
ra - zy za - prądz cie - bie do ro - bo - ty, a ty naj - twardsze roz -

fahlen, bis aufs Jo - ta uns voll - bringen. Schau, dort
ka - zy, mu - sisz speł - nić co do jo - ty. Patrz, o -

hängt der Schen-ke Zei-chen, schmuckes Pferd, ge-malt auf Lin-nen, ich be-
to jest kar-czmy go-dło, koń malo-wa-ny na płótnie; ja chcę

gehr es zu be-stei-gen, und das Pferd trag mich von hinnen.
mu wsco-zyć na sio-dło, a koń niech zko-py-ta-utnie.

Dreh mir ei-ne Peitsch' aus San-de, dass ich's auch wo-mit kann treiben, und ein
Skręć mi przytém bic-zyk z pia-sku, że-bym miał czém ko-nia chłostać, i wy-

Wirthshaus bring zu Stande, wo zur Fütt-rung ich kann bleiben.
mu-ruj gmach w tym la-sku, bym miał gdzie na po-pas zostać.

p

Aus Nuss.kern das Wirthshaus ma-che, hö-her nicht als die Kar-pa-ten Ju-den -
 Gmach bę - dzie zziarne- or - ze.cha, wy-so - ki pod-szczyt Krę-pa-ku, zbród ży -

p stacc.

pp

bär-te nimm zum Da-che, und Mohn-körnchen brauch als Lat-ten. Schau dies
 dowskich ma być strzecha, po-bi-ta na-sie-niem zma-ku. Patr, o -

pp

Zweckchen, ein Zoll Di-cke, drei Zoll lang, das nimm zum Ma-sse, in die Körner, Stück bei
 to na mia-rę ćwieczek, cal gru-by, dłu-gi trzy ca-le, wkażde zma-ko-wych zi-ar-

Stü-cke, drei mir sol-cher Nä-gel pas-se!“ Me-phi -
 ne-czek wbij mi ta-kie trzy bret-na-le.“ Me-fi -

f

sto.phel, sausend springt er, putzt das Röss.lein, füt . tert, trän.ket, drauf die
 sto.fil duchem sko . czy, ko . nia czy . ści, kar . mi, po . i; po . tēm.

Peitsch' aus San . de schlingt er, und ist fer . tig, eh' man's denket.
 bicz z pia . sku u . to . czy, i już w go.to . wo . ści, sto.i.

'Auf den Renner steigt Twardows.ki rei . tet Schritt und ga . lop . pi . ret, prüft in
 Twardowski dosiadł bie . gu . sa, pro . bu . je podsko . ków, zwro . tów, stę . pa,

Al . lem ihn als Ken . ner. Sieh! das Haus ist auch voll . füh . ret.
 ga . lo . pu . je, kłu . sa; pa . trzy, aż i gmach już . go . tów.

„Nun, ge - won - nen, Eu - er Gna - den! Doch das Zweit' ist zu be -
 „No! wy - gra - łoś, pa - nie bi - sie; lecz dru - ga rzecz nieskoń -

p
 gin - nen: Hier im Napf musst du dich ba - den, und Weih - was - ser, wiss', ist
 czo - na, trze - ba ską - pać się w tój mi - sie; i to jest wo - da świę -

p

drinnen.“
 co - na.“

p
 Teu - fel würgt sich, er kriegt Zu - cken, sein Ge -
 Dja - bel kur - czy się i krztusi, aż zim -

dim. *p* *sf*

sicht wird im - mer blas - ser, doch Knecht ist er, darf nicht mu - cken, köpf - lings
 ny pot na nim bi - je; lecz pan ka - że, słu - ga mu - si; ską - pał -

sf *f*

stürzt er sich ins Wasser; fliegt her aus mit Blitzes - schnell, le, schüt - te!t
 się - bie - dak po - szy - je Wy - le - ciał po - tém jak z pro - cy, otr - ząst

sich und prustet grimmig: „Jetzt bist un - ser du, Ge - sel - le! nie ein heisser Bad durch -
 się, i parsknął raż - nie: „Te - raz ju żeś w nasz - ej mo - cy, naj - go - r - ętsz - am od - był

schwimm'ich.“
 łaż - nie!“

Andantino gioioso, con espressione giusta.
amoroso

„Eins — nur fehlt noch, nichts dann drü - ber, nun — das
 „Je - szcze je - dno, bę - dzie kwi - ta, za - raz

letz - - te Zeit - - ver - treib - chen! Schau Die dort, uns gegen -
 pę - - knie moc - - czar - to - wska. O - to jest, patrzaj ko -

ü - ber, Frau Twar - dows - ka ist's, mein Weibchen. Ich will auf ein Jahr statt
 bié - ta, mo - ja żo - ne - czka Twar.dow - ska. Ja na rok u Bel - ze -

dei - ner bei Be - el - ze - bub lo - gi - ren, auf das Jahr magst du statt
 bu - ba przyjmę za cie - - bię mies - ka - nie, niech przez ten rok mo - ja

mei - ner dich bei mei - nem Schatz quar - ti - ren.
 lu - baz to - bą, jak zmę - żem - zo - sta - nie.

Lieb — und Treu — ihr — ge — lo — be,
 Przy — siąż jój mi — łość, — sza — cu — nek,

zum — Ge — hor — — sam dich — ver — pflich — te. Wenn du
 i — po — slu — — szeńst — wo — bez gra — nic; zła miesz

Più con moto.

nicht be — steht die Pro — be, ist der gan — ze Pakt zu nich — te.“
 choć je — den — wa — ru — nek, to ca — ła u — go — da za nic.“

Tempo I.

Halb nach ihm nur hört der
 Dja — beß — do nie — go pół

stringendo ma sempre piano *piano*

cresc.

Teu-fel, halb er nach dem Schätzchen sa-he; ob er hört und sah, litt
 u-cha, pót o-ka zwró-cił do sam-ki; ni-by pa-trzy, ni-by

stacc.

cresc.

sf

Zwei-fel, denn schon war der Klink' er na-he. Als Twar-dows-ki, ihn be-
 stu-cha; już tym-cza-sem-bli-sko-klamki. Gdy Twar-dow-ski mu do-

sf

sf sf sf ff

drängend, ihn von Thür und Fen-ster scheuchet, da, durchs Schlüs-sel-loch sich
 ku-cza, od drzwi, od o-kien od-py-cha, czmychnąw-szy dziur-ką od

sf sf sf f ff

zwän-gend, nimmt Reiss-aus er und ent-fleuchet.
 klu-cza, do-tąd jak czmycha tak czmycha.